

## Janusz Palikot kontra religijni troglodyci

Autor tekstu: **Piotr Napierała**

Oglądam rozmaite wystąpienia posła Janusza Palikota oraz rozmaite reakcje zarówno polityków jak i wyborców w TV, na YouTube itd, i zastanawiam się jak ten dość wrażliwy człowiek, wytrzymuje te gwałtowne ataki na siebie i swoje poglądy, tym bardziej, że Palikot wojuje z uprzywilejowanym w naszym kraju Kościołem „rzymskim” (kurcze zupełnie jakby chodziło o świątynię Janusa:) a ponieważ prostaczkom i ludziom złej woli KrK myli się z bóstwem, ataki na posła Palikota stają się dla religijnych świrów rycerską świętą walką z kundlizmem.

Może pomaga mu to, że jest człowiekiem zamożnym, otoczonym przyjaciółmi. Zasadnicza różnica jednak polega na tym, że Palikot wydaje się autentyczny w tym co robi i że żadnych przekrętów mu nie udowodniono. Najlepszy argument za tym, że polityką powinni zajmować się ci zamożniejsi (Benjamin Constant, choć u tego XIX-wiecznego myśliciela wczesno demokratycznego chodziło bardziej o wolny czas bogatszych, dający im większe możliwości przemyślenia sytuacji i potrzeb kraju), oczywiście można się z tym wnioskiem nie zgodzić.

Zwraca uwagę absolutnie bezbrzeżna pogarda wobec Janusza Palikota ze strony środowisk związanych z KrK, PiS i SP (Michalik, Głódź, Kaczyński, Rydzyk itd.), i uderza też zła wola lub brak woli zrozumienia ze strony głównego pionu PO wobec palikotowych postulatów. O jezuickim skrzydle PO na czele z opusodeistowcem, słuchaczem głosu zarodków, Gowinem, nie ma już nawet co wspominać (nawiasem mówiąc np. w Belgii OD jest uznana za organizację nielegalną/sektę i tępiona). A przecież poseł Palikot domaga się tylko tego, by Polska stała się krajem normalnym, nie jakąś antykościelną bolszewią, ale krajem w którym można sobie np. zażartować z papieża i nadal istnieć publicznie — na Zachodzie wierzą, że w Polsce - „Iranie Europy” biją za to biją -, no i gdzie wiara jest sprawą prywatną (bo zawsze jest, nie ma sensu udawać, że jest inaczej)...

Jako intelektualista (słowo zożydzone przez pisiaków, ale nadal najlepiej opisujące „wykształciucha”, któremu drogi jest interes kraju) żyłem w błogiej nieświadomości pod tytułem: „religia i kłopoty z nią związane są od XVIII wieku sprawą nieaktualną, którą specjalnie nie warto się zajmować”, tymczasem oczy otworzyli mi Dawkins, islamiści i Palikot właśnie... Jego partia w parlamencie zburzyła religijny fałszywy konsensus, który pozwalał uznawać Rzplita za religijną wioskę katolicką, w której konflikty sprowadzają się do sporów szanującej religię „lewicy” millerowskiej, z klerykalną związkową lewicą solidarnościową, uchodzącą dzięki swemu klerykalizmowi za prawicę i z narodowymi świrami, oraz z liberalnie katolickimi liberałami (UW/PO) . Pojawienie się Ruchu Palikota ujawniło jak głęboko średniowieczny i przy tym pełny uprzedzeń jest katolicyzm polski, jak zresztą każdy nurt długo przyjmowany jako oczywistość. Ja sam wychowany w liberalnym katolicyzmie nie zauważałem w katolicyzmie nic agresywnego, teraz włosy stają mi dęba na głowie i myślę poważnie o apostazji.

Pojawienie się Janusza Palikota na scenie politycznej rozpętało istną religijną furję. Jedni nazywają posła systematycznie „Paligłupem” i kojarzą go — lub usiłują kojarzyć — jedynie z marihuaną, i upadkiem obyczajów, a tak naprawdę zapewne mają go za agenta bezbożnej Brukseli, Inni jak Monika Olejnik, która zdradziła się tym jednym „Panem Bogiem” zamiast „Bogiem” w dyskusji z Januszem Palikotem (tylko wierzący mówią LORD GOD zamiast GOD , bo jest on dla nich ojcem i osobą, a nie siłą kosmiczną, swoją drogą zawsze zastanawiałem się, czy rodzice katolicy nie powinni być zazdrośni jak ich pociechy znajdują sobie ojca i matkę w matce Dżizusa, a przecież to oni łożyli, wychowali itd..:). Pierwsza blondynka polskiej telewizji, Monika Olejnik nie mogła pojąć, albo udawała że nie pojmuje o co Palikotowi chodzi podczas rozmowy o jego apostazji [1]. Cały czas powtarzał, że przecież wiadomo; w Polsce 88 % jest ochrzczonych, ale tylko 40% to faktyczni katolicy chodzący do kościoła (prof. Hartman uważa za katolików tylko tych co zgadzają się z tzw. katolicką „nauką” społeczną — swoją drogą jak sztywną doktrynę i propagandę można nazwać „nauką” — ale moim zdaniem przesadza, w końcu przeciętny nazista też nie znał zbyt dogłębnie „Mein Kampf”, a nie każdy dzisiejszy demokrata czytał J.S. Milla), ale nie skomentowała już słusznej uwagi Palikota, że KrK ma przywileje mierzone skalą tych 88% a nie tych 40 % . [2]. W ogóle nie dawało się słuchać osobliwych pytań red. Olejnik. Olejnik cały czas broniła otwarcie prawa kanonicznego i jego de facto pierwszeństwa wobec konstytucji w sprawach KrK zapominając, że członek KrK jest też obywatelem Rzeczpospolitej.

To bagatelizowanie problemów jakie porusza Palikot, sprawdzanie jego działalności do marychy

(zdrowszej i lepszej od alkoholu i nikotyny!) i spraw sumienia (ciekawe co jest ważniejszego od spraw sumienia i wolności sumienia?), przy wytykaniu mu niedostatecznego zafrasowania przenajświętszym kryzysem gospodarczym jest doprawdy ciekawe. Takie postaci jak Olejnik i Lis albo nie kumają związku między sumieniem, komfortem psychicznym, zaufaniem społecznym a dostatkiem albo — co bardziej prawdopodobne — udają. Poza tym, chyba tylko Korwin-Mikke mówi więcej o gospodarce niż Janusz Palikot, który — przypomnijmy — poparł reformę emerytalną '67' Tuska m.in. w zamian za obietnicę przeciwdziałania nieuchronnej inflacji narosłej przez te 67 lat, Widzimy więc wyraźnie, że człowiek, który właściwie mógłby jako szef 40stu kilku posłów spokojnie czekać do następnych wyborów, robi coś dla kraju, tworząc nowy model opozycji. PiS nie uczynił nic jako opozycja poza opluwaniem Tuska i jego ekipy.

Wejście Ruchu Palikota do sejmu uświadomiło mi jak bardzo klerykalny jest tak bardzo niby intelektualnie niezależny Janusz Korwin-Mikke, który już wcześniej irytował mnie stwierdzeniami, że np. islamiści wygrają, bo wierzą i płodzą się dla Allaha, i tak jest okej, bo darwinowsko, bo „lepiej wierzyć w coś niż w nic” (jakby ateści nie wierzyli w nic, a rozsądek?). Całe jego gadanie o sobie jako o obrońcy Europy straciło wtedy na znaczeniu, bo nawet konserwa Huntington uważa rozdział religii od państwa za jeden z filarów cywilizacji Zachodu. Mikke o finansowaniu Kościoła pisał:

„...Kościół jednak nie tylko sprzedaje nadzieję: stanowi organizację przekonującą ludzi, że należy żyć przyzwoicie. Za to warto zapłacić. Inna sprawa, czy nie płacimy za dużo... Zbyt tłusty ksiądz to zazwyczaj zły ksiądz!...”.

Jest to opinia niezależna, ale obarczona preferencją wierzenia nad niewierzeniem. Chwaliłem już Mikkego za spotkanie z Palikotem przed wyborami i ich twórczą dyskusję i ganiłem za uporczywie stawianie za wzór sukcesu jedynie USA — jedyne mocarstwo ekonomiczne, gdzie dominuje religiantyzm (choć zapewne dlatego jest to potęga, że NY i LA są areligijne, a religijny [\[3\]](#) Teksas bez ropy wiałby biedą) jako symbolu sukcesu. A katolickie Polska i Hiszpania mają znacznie gorsze wyniki demograficzne niż teistyczno-seceptyczna Francja (i to bynajmniej nie dzięki muzułmanom, bo mówimy tu o autochtonach francuskich), pozostaje faktem, że o religijności Mikkego dowiedziałem się dopiero w „epoce Palikota” — tak, tak jestem przekonany, że jesteśmy w nowej epoce.

Póki co jednak jestem lekko zdumiony jakie obelgi wypisują niektórzy internauci o Palikocie, mam tu na myśli uwagi typu: typu:

„kolejny happening. Ktoś kto chce naprawdę popełnić np. samobójstwo idzie sam cicho w ustronne miejsce skacze z mostu lub wieszka się na żyrandolu. Natomiast ktoś kto jest niedojrzały emocjonalnie idzie na most stoi na krawędzi i krzyczy głośno "za chwilę popełnię samobójstwo" kurczowo trzymając się poręczy. Taki właśnie jest Palikot. Niedojrzały emocjonalnie i próbuje na siebie zwrócić uwagę...”.

Inny napisał:

"Zagięła Olejnikowa tego bezmózgiego pajaca!!! BRAWO..."

Ten internauta miał z pewnością problem z odróżnieniem niedopuszczania do głosu i chamstwa oraz racjonalnego argumentu, którego Olejnik nie znalazła przez całe 20 minut. A jeszcze inny internauta pisał:

"zajmij się ważnymi sprawami Palikmiocie, a nie bzdurami!..."

Niektórzy są po prostu zbyt prymitywni by rozumieć konflikty sumienia. Nadzieją pozostają tacy jak ten internauta, który rozmowę Palikota z Olejnik skomentował:

"...Bardzo dobrze zrobił Palikot jedna z nielicznych osób wysoko postawionych, która potrafi publicznie pokazać jak instytucja Kościoła jest beznadziejna w naszym kraju. I nie mieszajmy w to Boga, wiara a Kościół to nie to samo..."

Inny uczestnik ruchu sieciowego, napisał:

„...konstytucja jest ważniejsza niż jakieś prawa kanoniczne!!! wg praw kanonicznych karą za pedofilię jest przeniesienie na inną parafię.. wg konstytucji więzienie.. Palikot ma rację. Jak to jest, że ostentacyjne obnoszenie się ze swoją religijnością i Kościołem jest okej, a ostentacyjne wyjście z niego już nie? Jak to jest, że przypisuje się do jakiejś religii nieświadome, nie mogące za siebie decydować dzieci? To jest Polska nie Watykan!! Brawo Palikot....”.

Jeśli cała młodzież nie ucieknie do UK, a w Polsce pozostaną nie tylko mohery, być może doczekamy się jeszcze gabinetu premiera Palikota, bez względu na połajanki uważających się za lepszych bo wierzą w Dżizusa, a nie w jakieś tam naukowe teorie Darwina, no i być może nadrobimy wreszcie przegapione Oświecenie...

Przypisy:

[ 1 ] [Patrz wideo na youtube](#)

[ 2 ] Swoją drogą jak 40% ludzi + 30.000 pasterzy może mówić o jakimś prześladowaniu KrK w Polsce.. wstyd, hipokryzja, mazgajstwo! Mazgajstwo chrześcijanom wytykał już Nietzsche.

[ 3 ] Bardzo zabawne są napisy na teksańskich kompleksach religijnych w stylu: "Piekło nie ma termostatu".

#### **Piotr Napierała**

Urodzony w 1982r. w Poznaniu - historyk; zajmuje się myślą polityczną oświecenia i jego przeciwników i dyplomacją Francji i Anglii XVIII wieku, a także kwestiami związanymi z ustrojem państw (Niemcy, Szwecja, W. Brytania, Francja) w tej epoce.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 26-05-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8065) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8065>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)